

Marek Delong

Episkopat Polski wobec podpisania i ratyfikacji konkordatu z 28 lipca 1993 roku

Polityka i Społeczeństwo nr 9, 80-88

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek Delong

**EPISKOPAT POLSKI WOBEC PODPISANIA
I RATYFIKACJI KONKORDATU
Z 28 LIPCA 1993 ROKU**

Uwagi wstępne

Na początku transformacji ustrojowej Kościół cieszył się największym autorytetem ze wszystkich instytucji w kraju. Bezwarunkową akceptacją darzono papieża Jana Pawła II, którego pielgrzymki miały wielkie znaczenie dla polskich przemian (Mariański 2001: 408). Po zakończeniu VII Pielgrzymki Episkopat Polski przypominał, że głębokie przeobrażenia w Polsce to w dużej mierze zasługa Jana Pawła II (*Słowo biskupów...* 1999: 2091).

Na mocy uchwalonych 17 maja 1989 r. ustaw wyznaniowych, które nadały nowe znaczenie regulacjom konstytucji z 22 lipca 1952 r., obecność Kościoła w wielu dziedzinach życia społecznego stała się legalna, co tworzyło pozytywny klimat dla dalszych zmian (Pieronek 1998: 25). Nowa rzeczywistość polityczna przyniosła potrzebę uregulowania wzajemnych stosunków między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską, a tym samym podkreślenia znaczenia Kościoła instytucjonalnego (Wroczyński 1996: 4–6), dlatego pojawiały się różne koncepcje roli religii oraz wpływu Kościoła na społeczeństwo. Zauważalne były stanowiska z jednej strony przewidujące iranizację Polski, a z drugiej – redukcję społecznego oddziaływania religii do poziomu charakteryzującego radykalnie świecką Francję. Okazały się one nietrafne ze względu na nazbyt uproszczony obraz zmian, jakim zostało poddane polskie społeczeństwo. „Jeśli zatem procesy transformacji – pisał ksiądz Piotr Mazurkiewicz – toczyć się będą dotychczasowymi torami, Polska, w ciągu zaledwie kilku lat, zgodnie z owymi prognozami, przeobrazi się w państwo teokratyczne bądź też religia stanie się skamieniałym reliktem przeszłości, dostępnym ciekawskim turystom wyłącznie

w skansenach. Innych możliwości, jak się wydaje, nie brano pod uwagę” (Mazurkiewicz 2003: 181).

Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski

Episkopat Polski zwracał uwagę na konieczność integralnej reformy prawa, które zawsze powinno stać po stronie człowieka. Po zmianach 1989 i 1990 r. Kościół włączył się w powszechną reformę społeczeństwa i państwa (*List pasterski...* 1990: 1674–1675). 25 sierpnia 1993 r. biskupi polscy zabrali głos w sprawie konkordatu, który został podpisany 28 lipca tego roku przez Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej i Nuncjusza Apostolskiego w Polsce po prawie trzech latach pracy nad jego treścią¹. Tak uroczystą postacią umowy pomiędzy wspólnotą religijną i polityczną Konferencja Episkopatu Polski uzasadniała znaczeniem Kościoła katolickiego w Polsce oraz przepisami prawa kanonicznego, które obligują nuncjusza do zabiegania o uregulowanie stosunków państwo – Kościół w postaci konkordatu (*Biskupi...* 2003: 2471).

Początek genezy konkordatu z 1993 r. wyznacza wypowiedzenie poprzedniego konkordatu z 10 lutego 1925 r. przez Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, który uznał w uchwale z 12 września 1945 r., że konkordat stracił moc obowiązującą ze względu na złamanie jego przepisów przez Stolicę Apostolską w czasie II wojny światowej. Decyzje papieża Piusa XII, który powołał duchownych niemieckich i słowackich na administratorów polskich diecezji, były sprzeczne z postanowieniami art. IX: „Żadna część Rzeczypospolitej Polskiej nie będzie zależała od biskupa, którego siedziba znajdowałaby się poza granicami Państwa Polskiego” (Gajda 2004: 41). Watykan uznał granice zachod-

¹ Konkordat wywołał trwającą blisko cztery lata wielką dyskusję publiczną zwolenników i przeciwników jego ratyfikacji. Dopiero po zwycięskich dla partii prawicowych wyborach parlamentarnych z 1997 r. – 8 stycznia 1998 r. została uchwalona ustawa wyrażająca zgodę na jego ratyfikację. Prezydent ratyfikował go 23 lutego 1998 r., a 25 marca wymieniono dokumenty ratyfikacyjne. 15 kwietnia 1997 r. rząd Włodzimierza Cimoszewicza wydał deklarację, która została przygotowana w uzgodnieniu ze Stolicą Apostolską. Wyjaśnia ona część wątpliwości interpretacyjnych przedstawianych w czasie dyskusji nad ratyfikacją konkordatu. Zgodnie z art. 31 ust. 2 konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów z 1969 r. deklaracja polskiego rządu stanowi integralną część konkordatu, którego przepisy obowiązują od 25 kwietnia 1998 r. z uwzględnieniem polskiej wykładni. Przyp. za: Pietrzak 2003: 211.

nie PRL dopiero w 1972 r. Pierwszy projekt konwencji regulującej wzajemne stosunki parafowano w maju 1988 r., ale został on w następnym roku zdezaktualizowany przez stronę kościelną.

Konkordat podpisał rząd Hanny Suchockiej 28 lipca 1993 r., mimo że Sejm udzielił mu 29 maja wotum nieufności. Prezydent Lech Wałęsa nie przyjął dymisji rządu i wybrał rozwiązanie Sejmu, dlatego rząd Suchockiej funkcjonował do 26 października tego roku. Konkordat został podpisany na krótko przed nowymi wyborami parlamentarnymi, a ukształtowana na ich podstawie większość była przeciwna jego bezwarunkowej ratyfikacji. Przeciwnicy konkordatu określali go jako umowę polsko-watykańską dającą Kościołowi zbyt duże przywileje, których nie da się pogodzić z modelem państwa świeckiego. Dotyczyły one głównie sposobu regulacji ślubów, pogrzebów, nauki religii, posługi duszpasterskiej w zakładach zamkniętych i finansów Kościoła (Graczyk 1999: 162). Na zorganizowanej po podpisaniu konkordatu konferencji prasowej nuncjusz apostolski w Polsce arcybiskup Józef Kowalczyk oznajmił, że konkordat broni polskiej racji stanu, umacnia jej tożsamość, suwerenność i niepodległość (Trzeciak 1998: 85).

Podczas prac nad tekstem konkordatu wszelka dyskusja nad nim była niemożliwa, gdyż negocjacje zostały utajnione². „Początkowo domagano się – pisał Roman Graczyk – renegeacji konkordatu, następnie – po stanowczej odmowie Watykanu – dwustronnej deklaracji interpretującej treść umowy. Wreszcie – po równie stanowczej odmowie Watykanu – stanęło na tym, że deklaracja będzie jednostronna, czyli będzie to wykładnia przepisów konkordatu dokonana przez rząd polski, ale treść tej wykładni zostanie przygotowana »w uzgodnieniu« ze Stolicą Apostolską” (Graczyk 1999: 162–163).

Episkopat przypominał, że jest to umowa pomiędzy oboma podmiotami prawa międzynarodowego, ale nie umowa zawarta przez dwa państwa. Konkordat zawiera Rzeczpospolita Polska nie z Państwem Watykańskim, ale ze Stolicą Apostolską, która reprezentuje Kościół powszechny. Wedle naczelnej zasady konkordatu państwo i Kościół są niezależne i autonomiczne oraz zobowiązują się do pełnego poszanowania tej zasady (*Biskupi...* 2003: 2473).

² Negocjacje nad konkordatem odbywają się zazwyczaj z zachowaniem procedury określonej przez konwencję genewską o prawie traktatów z 23 maja 1969 r. Tak samo jak w przypadku każdej innej umowy międzynarodowej prowadzone są z udziałem ekspertów i zachowaniem dyskrecji wobec osób postronnych aż do momentu uroczystego podpisania wynegocjowanego dokumentu. Przep. za: Krukowski 2008: 93.

Kościół wiązał z konkordatem wielkie nadzieje, uznając go za szansę na właściwe i trwałe ułożenie stosunków między Kościołem a państwem. Stwierdzał, że stanowi on wyraz dojrzałego kompromisu politycznego obu stron i ma pod wieloma względami charakter nowoczesny i wzorcowy (*Stanowisko...* 1994: 2477). Uznał konkordat za korzystny dla Polski, która znalazła się w nowej sytuacji politycznej, a jego ratyfikacja przyczyniłaby się do uwiarygodnienia procesów wolnościowych i gospodarczych na arenie międzynarodowej (*Oświadczenie...* 1994: 2474). Głosowanie sejmowe na temat ratyfikacji konkordatu powinno być wyłączone spod rygorów dyscypliny parlamentarnej, dlatego też biskupi wystosowali apel do wszystkich parlamentarzystów, bez względu na przynależność partyjną, aby decyzję w głosowaniu podejmowali zgodnie z własnym sumieniem (*Oświadczenie...* 1994: 2474).

W trakcie dyskusji nad ratyfikacją konkordatu w dokumentach Episkopatu Polski można zauważyć po raz pierwszy wyraźną akceptację zasady niezależności i autonomii państwa i Kościoła. Episkopat stwierdził, że autonomię i niezależność rozumie jako rządzenie się państwa i Kościoła własnym prawem, czyli nieingerencję władzy państwowej w wewnętrzne sprawy Kościoła oraz nieingerencję Kościoła w wewnętrzne sprawy państwa. Takie stanowisko jest bardzo zbliżone do treści zasady rozdziału Kościoła i państwa w państwach demokratycznych, ale trzeba też mieć na względzie, że w listach pasterskich Episkopatu Polski pojawiały się różnorodne, czasami nawet nawzajem wykluczające się interpretacje soborowej formuły odniesień państwa i Kościoła. Było to w dużej mierze uzależnione od zastanego układu sił politycznych, a także negacji w Episkopacie modelu rozdziału (Borecki 2008: 111).

Konkordat został ratyfikowany z naruszeniem prawa podczas jego podpisywania i ratyfikacji:

– rząd Hanny Suchockiej podpisał konkordat bez upoważnienia parlamentu do jego zawarcia;

– w świetle obowiązującej wówczas konstytucji sytuacja prawna i majątkowa Kościoła katolickiego powinna być regulowana ustawowo, co wykluczało uprawnienia rządu do zawierania umów międzynarodowych;

– zgoda na ratyfikację konkordatu dokonana została zwykłą większością głosów, chociaż konstytucja wymaga większości kwalifikowanej 2/3, gdyż konkordat przekazuje kompetencje organów państwowych w niektórych sprawach organizacji międzynarodowej;

– duchowny udzielający sakramentu małżeństwa na podstawie przepisów konkordatowych stosuje przepisy prawa kanonicznego, które

stanowi prawo obce, gdyż państwo polskie nie bierze udziału w jego tworzeniu. W ten sposób konkordat narusza konstytucyjną niezależność państwowego porządku prawnego i jego funkcjonalną odrębność od kościelnego;

– formułę większości kwalifikowanej podczas ratyfikacji konkordatu uzasadniały przepisy jego art. 22, na podstawie którego miała być powołana wspólna komisja Rzeczypospolitej Polskiej i Stolicy Apostolskiej, której zadaniem miało być rozpatrywanie zmian w polskim ustawodawstwie finansowym na temat instytucji i dóbr kościelnych. Tym samym ograniczono suwerenność państwa polskiego w sprawach finansowych (Pietrzak 2003: 211–212).

Paweł Borecki twierdził, że stanowcze dążenie ze strony polskiego Kościoła do zawarcia konkordatu było przejawem nie tylko lojalności wobec Stolicy Apostolskiej, ale także przejawem ambicji Kościoła partykularnego. Tezę tę uzasadnia fakt parafowania przez przedstawiciela Episkopatu projektu konwencji między PRL a Stolicą Apostolską z 4 maja 1988 r., która nie została zaakceptowana przez papieża, a dyplomacja watykańska próbowała obniżyć jej rangę. Świadczy o tym także przebieg negocjacji w sprawie konkordatu, w których nie uczestniczył żaden przedstawiciel Stolicy Apostolskiej z wyjątkiem nuncjusza, także Polaka, arcybiskupa Józefa Kowalczyka (Borecki 2008: 111). W pewnym stopniu potwierdza ją także oficjalne stanowisko Episkopatu Polski, który stwierdzał, że nie jest stroną konkordatu, ale jest żywotnie zainteresowany jego ratyfikacją (*Stanowisko...* 1994: 2478).

Episkopat z ubolewaniem stwierdzał, że konkordat stanowi przedmiot walki ideologicznej i światopoglądowej, przeważającej nad rzeczową dyskusją i stwarzającej dodatkowe konflikty w społeczeństwie, w którym bardzo potrzeba poszukiwania wspólnych rozwiązań. Istnienie antagonizmów nie jest spowodowane obiektywnymi trudnościami, ale stanowiskiem niektórych sił politycznych odmawiających Kościołowi obecności w społeczeństwie i państwie. Według Episkopatu jest to efekt trudności w przewyciężeniu ideologii, która narzucała wcześniej katolickiej większości dyktat jednej partii, a zarzuty, jakoby konkordat był niezgodny z zasadami konstytucyjnymi i obowiązującymi w Polsce ustawami, są po prostu nieprawdziwe³. Poza tym wątpliwości na temat

³ Zwolennicy konkordatu stali na stanowisku, że propaganda antykonkordatowa usiłowała przekonać społeczeństwo, jakoby była to umowa sprzeczna z polskimi ustawami państwowymi, a tym samym skierowana przeciwko państwu. Zob. Dudziak 1995: 41.

konkordatu mogą zostać łatwo rozwiązane przez ustawodawstwo państwowe i kościelne z zachowaniem równych praw, które przysługują wszystkim wyznaniam (*Oświadczenie...* 1994: 2475). Po wygraniu wyborów parlamentarnych przez Sojusz Lewicy Demokratycznej fakt zawarcia konkordatu i jego treść zostały poddane ostrej krytyce, która – z drobnymi wyjątkami – miała charakter polityczny. W opinii biskupa Tadeusza Pieronka polityka partii lewicowej została postawiona ponad polską rację stanu i konkordat, przy użyciu przedziwnych zabiegów parlamentarnych, przez ponad dwa lata nie został ratyfikowany (Pieronek 1998: 187).

1 lipca 1994 r. Sejm wydał uchwałę, która odroczyła ratyfikację konkordatu i uzależniła ją od zgodności tej umowy międzynarodowej z przyszłą konstytucją, co spotkało się z natychmiastową reakcją Episkopatu, argumentującego zabranie głosu w tej sprawie poczuciem odpowiedzialności za Kościół i naród w Polsce, a także poważnymi skutkami decyzji sejmowej, która będzie rzutowała negatywnie na regulację stosunków państwo – Kościół i pozycję Polski na arenie międzynarodowej (*Stanowisko...* 1994: 2477).

Episkopat potwierdził swoją wcześniejszą opinię, wyrażoną 18 czerwca 1994 r., w komunikacie z 270. Konferencji Episkopatu Polski, uznając, że konkordat został uczyniony przedmiotem rozgrywek politycznych, a negatywne stanowisko wyraźnej części parlamentarzystów jest dowodem niechęci wobec Kościoła jako instytucji autonomicznej. Świadczyły o tym wypowiedzi wielu parlamentarzystów oraz wynik głosowania nad ustawą ratyfikacyjną. „Ubolewamy, że zabrakło w polskim Sejmie – czytamy w stanowisku Konferencji Episkopatu Polski – zdecydowanej woli do ratyfikowania Konkordatu. Starczyło jej jedynie na tyle, by skutecznie zablokować dalszą procedurę ratyfikacyjną. Bez zasadność wielu argumentów przytoczonych przeciwko Konkordatowi w dyskusji sejmowej upewnia nas w przekonaniu, że nie racje obiektywne, nie dobro Ojczyzny, wynikające z respektowania niezależności Kościoła i państwa, lecz głównie uprzedzenia ideologiczne zdecydowały o wynikach głosowania w Sejmie. Rzeczowe argumenty przedstawicieli układających się stron oraz posłów zostały przez wielu parlamentarzystów zignorowane. Stąd też uznajemy za zbyt liczne, by raz jeszcze ustosunkowywać się do większości zarzutów powtarzanych w Sejmie przeciw Konkordatowi” (*Stanowisko...* 1994: 2478).

Episkopat stał na stanowisku, że państwo polskie, akceptujące wolność sumienia i wyznania, musi przestrzegać praw ludzi wierzących i nie może ignorować faktu, że społeczeństwo jest w znakomitej więk-

szości katolickie. Ignorowanie tego faktu przejawia się między innymi w kwestionowaniu obowiązku państwa nauczania religii w szkole, chociaż domaga się tego większość rodziców. Nieuwzględnianie ich przekonań jest właściwie jednoznaczne z praktyką łamania praw katolików, przypominającą czasy komunistyczne. Chociaż katolicy stanowią ogromną większość, to są traktowani jako wstydlivi i mało ważna mniejszość. Ta sytuacja przypomina powojenną historię Polski, kiedy to mniejszość dysponująca odpowiednimi środkami próbowała narzucać swoją wolę większości w celu ateizacji społeczeństwa. Dzisiaj także sfera życia religijnego jest przedmiotem wielu ataków, stąd też Kościół domagał się respektowania wartości chrześcijańskich w środkach przekazu i w życiu publicznym, co oznaczałoby, że prawa, które państwo gwarantuje mniejszościom, przysługiwałyby również większości (*O wartościach...* 1993: 2466).

Biskupi negatywnie oceniali klimat życia publicznego w Polsce. Stwierdzali, że młoda polska demokracja cechuje się nagminnym lekceważeniem podstawowych wartości i łamaniem zasad moralności chrześcijańskiej. Przestrzegali wiernych, że moralność katolicka jest nie do pogodzenia z jakąkolwiek formą korupcji. Państwo przekształca się w oligarchiczną grę grup interesów, jawnych i tajnych, formalnych i nieformalnych, co stanowi podważenie zasady praworządności władzy i jest ze szkodą dla obywateli. Należy jak najszybciej skończyć z takimi praktykami i uczynić Polskę na nowo państwem prawa (*Komunikat...* 2003: 57).

Podsumowanie

Episkopat Polski błędnie oceniał rzeczywistość społeczno-polityczną w pierwszych latach przemian systemowych. Stwierdzał, że polskie społeczeństwo jest jednorodne pod względem światopoglądowym, uznając ścisły związek narodowości i religii. Kościół żywił przekonanie, że po 1989 r. nadal zachowuje mandat reprezentanta politycznego obywateli, który wynikał z instrumentalnego pojmowania demokracji jako ustroju opartego na formule rządów katolickiej większości (Borecki 2008: 103).

Episkopat wskazywał na wiele niepokojących zjawisk w polskiej demokracji, ale wyraził też zadowolenie z wolności politycznej suwerennego państwa oraz wolności Kościoła w Polsce, który po ratyfikacji przez polski parlament konkordatu może realizować swoją misję na

miarę właściwie rozumianego obopólnego dobra przy pełnej autonomii i niezależności państwa i Kościoła (*Słowo pasterskie...* 2001: 44). Podkreślał wielkie znaczenie konkordatu, uznawanego w środowiskach kościelnych za umowę międzynarodową, która ustabilizowała wzajemne stosunki między państwem i Kościołem, a także uniezależniła je od rozmaitych koniunktur, przede wszystkim tych o charakterze politycznym. Dlatego można go postrzegać jako istotny krok w zmaganiach o normalizację stosunków między państwem a Kościołem. Tylko konkordat jako umowa nadrzędna wobec zwykłego ustawodawstwa jest w stanie zapewnić stabilność przepisów prawnych we wzajemnych stosunkach (Pieronek 1998: 175–177). Konkordat przyczynił się do stabilizacji w stosunkach między państwem a Kościołem, a pośrednio także między państwem a innymi związkami wyznaniowymi (Krukowski 2010: 159).

Bibliografia

- Biskupi polscy o konkordacie*, 2003, Jasna Góra, 25.08.1993, 263. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski [w:] *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945–2000*, t. 2, red. bp P. Libera, ks. A. Rybicki CSMA, ks. S. Łącki CSMA, Marki 2003 [dalej: *Listy Pasterskie*].
- Borecki P., 2008, *Geneza modelu stosunków państwo – Kościół w konstytucji RP*, Warszawa.
- Dudziak J., 1995, *Konkordat polski z dnia 28 lipca 1998 r. pod ostrzałem zarzutów* [w:] *Katolicka nauka społeczna wobec wybranych problemów współczesnego świata*, red. T. Homa SJ, M. Majczyna SJ, A. Porębski, Kraków.
- Gajda E. (oprac.), 2004, *Wybór źródeł do nauki prawa wyznaniowego*, Toruń.
- Graczyk R., 1999, *Polski Kościół. Polska demokracja*, Kraków.
- Komunikat z 321. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski*, 2003, „L'Osservatore Romano”, R. XXIV, nr 5(253).
- Krukowski J., 2008, *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa.
- Krukowski J., 2010, *Konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą z perspektywy 11 lat obowiązywania* [w:] P. Czarnek, D. Dudek, P. Stanisław, *Podstawy regulacji stosunków państwo – Kościół w Rzeczypospolitej Polskiej i Republice Włoskiej*, Lublin.
- List pasterski Episkopatu Polski o drugiej Wielkiej Nowennie przed rokiem 2000*, 1990, Jasna Góra, 30.11.1990, 244. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, Listy Pasterskie.
- Mariański J., 2001, *Kryzys moralny czy transformacja wartości. Studium socjologiczne*, Lublin.
- Mazurkiewicz P., 2003, *Kościół w życiu publicznym* [w:] *Kościół katolicki w przededniu wejścia Polski do Unii Europejskiej*, red. P. Mazurkiewicz, Warszawa.

- O wartościach chrześcijańskich w życiu społeczeństwa i narodu*, 1993, Warszawa, 30.04.1993, 261. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, Listy Pasterskie.
- Oświadczenie: konkordat przedmiotem walki ideologicznej*, 1994, Warszawa, 29.04.1994, 269. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, Listy Pasterskie.
- Pieronek T., bp, 1998, *Kościół nie boi się wolności*, Kraków.
- Pietrzak M., 2003, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa.
- Słowo biskupów polskich po zakończeniu pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny*, 1999, Warszawa, 23.06.1999, Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi obecni na 301. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski, Listy Pasterskie.
- Słowo biskupów polskich z Jasnej Góry. Wybory prezydenta Rzeczypospolitej*, 1995, Jasna Góra, 26.08.1995, 278. Konferencja Biskupów Diecezjalnych, Listy Pasterskie.
- Słowo pasterskie Rady Stałej Episkopatu Polski przed wyborami parlamentarnymi*, 2001, „L'Osservatore Romano”, R. XXII, nr 10(237).
- Stanowisko w sprawie ratyfikacji konkordatu* 1994, Częstochowa – Jasna Góra, 26.08.1994, 271. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, Listy Pasterskie.
- Trzeciak B. SJ, 1998, *Relacje państwo – Kościół. O polskim konkordacie '93*, Warszawa.
- Wroczyński K., 1996, *Konkordat. Dla kogo Konkordat? O tożsamości i przyszłości Polski*, Gorzów Wielkopolski.